



## Line 6

# M9 Stompbox Modeler

## Morze możliwości

Niezależnie od rodzaju uprawianej muzyki i własnych upodobań brzmieniowych, znajdziesz tu wszystko, czego potrzebujesz. A nawet więcej!

Nie ulega wątpliwości, że Line 6 jest jednym z pionierów i zarazem światowych liderów, jeśli chodzi o zastosowanie technologii cyfrowej do obróbki dźwięku. Symulacja różnych modeli wzmacniaczy weszła już na stałe do gitarowego świata i takie produkty jak FlexTone, Vetta czy Spider znajdują rzesze odbiorców zarówno wśród amatorów, jak i profesjonalistów. Rewolucyjny Variax poszedł o krok dalej, wykorzystując cyfrowy modeling do kreacji brzmienia samej gitary. Równolegle powstała też linia efektów podłogowych odtwarzających brzmienia różnych znanych stompboxów w kilku kategoriach. Mam tu na myśli MM4 Modulation Modeler, DM4 Delay Modeler itd. Zostały one docenione nie tylko przez miłośników cyfrowej symulacji, ale – co ważne – również przez wyznawców rozwiązań tradycyjnych, którzy odnaleźli w efektach Line 6 wartościowe narzędzia pracy. Testowany przeze mnie M9 Stompbox Modeler niejako „biera do kupy” brzmienia tych kilku wspomnianych przed chwilą urządzeń, oferując gitarzyście coś w rodzaju gotowego pedalboardu z możliwością pełnego wyboru każdego z umieszczonych w nim efektów spośród przesterów, opóźnień, modulacji, filtrów i pogłosów.

### Jak to wygląda?

M9 jest w zasadzie mniejszą wersją testowanego przez nas dokładnie rok temu M13. Mniejszą, ale nie uproszczoną czy tym bardziej okrojoną, bo zawiera dokładnie te same efekty i funkcje co M13. Jediną istotną różnicą jest o ponad połowę mniejszy rozmiar urządzenia, które dzięki temu można dużo łatwiej transportować, a także bez problemu umieścić w swoim pedalboardzie. Na górnej części metalowej obudowy znajduje się siedem przycisków nożnych z przypisanymi do nich lampkami, mały wyświetlacz zapewniający nawigację po ustawieniach efektów oraz sześć potencjometrów odpowiedzialnych za ich poszczególne parametry. Mała metalowa osłonka chroni pokrętła przed przypadkowym uszkodzeniem.

Na tylniej ścianie znajdujemy: wejście zasilacza 9 V (zasilacz dołączony do urządzenia), wejście i wyjście MIDI, dwa gniazda jack na zewnętrzny pedal ekspresji, dwa wejścia gitarowe i dwa wyjścia, umożliwiające podłączenie efektu w stereo.

Instrukcja obsługi w języku angielskim jest wyjątkowo krótka i zwięzła, jak na urządzenie o tak



testował  
Mikołaj Stuzewski



### Line 6 M9 Stompbox Modeler

opis  
Cyfrowy multieffekt podłogowy, wykorzystujący opatentowaną przez Line 6 technologię cyfrowego modelingu dźwięku.

cena  
1 650 PLN

sprzęt dostarczył  
Lauda-Audio  
tel. 58 555 06 60  
info@lauda-audio.pl  
www.lauda-audio.pl

producent  
www.line6.com

W obrębie jednego pedalboardu zaprogramować można do sześciu efektów, podzielonych na sekcję A i B, z czego jednocześnie pracować mogą trzy z nich. Do każdego przycisku przyporządkować można dowolny efekt z dowolnej kategorii.



Oprócz wygodnej i intuicyjnej obsługi efektów panel M9 daje szybki dostęp do tunera i loopera.

rozbudowanych możliwościach, ale w prosty i konkretny sposób wyjaśnia jego obsługę. Osobna książeczka zawiera galerię efektów, na których wzorowane są kolejne brzmienia M9. Podstawowa obsługa urządzenia jest bajecznie prosta i nie wymaga specjalnego studiowania instrukcji. Wyboru i edycji poszczególnych efektów dokonuje się za pomocą potencjometrów i praktycznie wygląda to jak obsługa tradycyjnych „kostek”, łącznie z zachowaniem ostatnich ustawień nawet po odłączeniu zasilania. Tę ostatnią opcję można też wyłączyć, ale wówczas ustawienia należy zapisywać ręcznie za każdym razem, kiedy osiągniemy pożądane brzmienie.

W obrębie jednego pedalboardu zaprogramować można do sześciu efektów podzielonych na sekcję A i B, z czego jednocześnie pracować mogą trzy z nich. Do każdego przycisku przyporządkować można dowolny efekt z dowolnej kategorii – mogą to być na przykład same przestery lub kilka różnych delayów albo kilka różnych efektów stanowiących pełen zestaw potrzebny do danej piosenki. W pamięci M9 można zapisać sześć takich zestawów. Włączanie i wyłączanie efektów przebiega w czasie rzeczywistym, dokładnie tak, jak w przypadku pojedynczych stompboxów, a między całymi zestawami można przełączać się na bieżąco dzięki odpowiedniej kombinacji przełączników nożnych.

## Efekty przesterowania

Sekcja Distortion to kilkanaście modeli rzeczywistych efektów takich jak Chandler Tube Driver, Ibanez Tube Screamer, ProCo Rat, Boss Metal

PLAY/STOP

Zone, EHX Big Muff Pi, Arbitr Fuzz Face i inne, ale też kilka autorskich propozycji Line 6. Miałem możliwość porównania paru efektów z oryginałami i muszę powiedzieć, że M9 zrobił na mnie ogromne wrażenie.

Przede wszystkim brzmienie Tube Screamera zasługuje na pochwałę, bo odwzorowane zostało idealnie. Różnice pomiędzy oryginałem a symulacją były praktycznie niezauważalne. W przypadku Metal Zone przy identycznym położeniu potencjometrów w obu porównywanych efektach dało się zauważyć odstępstwa niektórych parametrów, ale ogólnie rzecz biorąc charakterystyka MT-2 została oddana dobrze. Moimi faworytami w tej grupie, oprócz wspomnianego Tube Screamera, zostały Facial Fuzz (czyli słynny Fuzz Face), potężny Sub Octave Fuzz (PAIA Octave Divider) oraz Color Drive (Colorsound Overdriver).

Nowoczesne brzmienia Line 6 Drive (zainspirowany również przesterem firmy Colorsound) i Distortion z pewnością trafią do zwolenników ostrych riffów. Pułę uzupełniają kilka kompresorów/boostersów: MXR Micro Amp i Dyna Comp, Boss CS-1 Compression Sustainer czy kompresor Line 6 ze wzmacniacza Vetta.

## Efekty modulacyjne

Grupa Modulation obejmuje cały wachlarz efektów: tremolo, phaser, flanger, vibrato, rotating speaker, chorus, ring modulator, frequency shifter, po kilka modeli z każdego rodzaju. Tak jak w przypadku przesterów, tutaj również mamy do czynienia z symulacją znanych urządzeń popularnych firm, jak MXR, Boss, Fender, Uni-Vibe czy Ibanez, a także parę nowoczesnych propozycji Line 6. Te, które mają być

Solidna obudowa, metalowe przyciski i osłona na potencjometry pozwalają nie martwić się o bezpieczeństwo urządzenia na scenie.

Włączanie i wyłączanie

efektów przebiega

w czasie rzeczywistym,

dokładnie tak,

jak w przypadku

pojedynczych

stompboxów, a między

całymi zestawami można

przełączać się na bieżąco

dzięki odpowiedniej

kombinacji przłączników

nożnych.



możemy tutaj albo przybarwić nasze brzmienie, nadając mu nieco odmienny charakter, delikatnie „zafunkować”, albo odlecieć w kosmos na pokładzie statku, który coraz mniej przypomina już gitarę elektryczną.

można na przykład Digital Delay z dodanym chorusem czy Stereo Delay z osobnymi ustawieniami

powtórzeń dla lewego i prawego kanału, który naprawdę potrafi przyprawić o zawrót głowy! Dla wszystkich efektów z sekcji Delay (i niektórych modulatornych) prędkość powtórzeń można ustawić przy pomocy potencjometru lub „nabić” ręcznie (a de facto nożnie) przyciskiem Tap.

## Suma sumarów

W brzmieniach oferowanych przez M9 uderzyła mnie przede wszystkim ich naturalność – w końcu cyfrowe symulacje nie zostały pozbawione dynamiki, a tam gdzie to wskazane, przebijają się przez nie „analogowe” wręcz ciepło. Dodatkowo szerokie (często większe niż w oryginałach!) możliwości ustawień pozwalają naprawdę z chirurgiczną dokładnością dopasować swój sound. To wszystko w połączeniu z looperem, tunerem, regulowaną bramką szumów i true-bypassem daje dużo więcej możliwości, niż większość z nas będzie w stanie wykorzystać. Ale to dobrze – jest z czego wybierać!

„vintage”, naprawdę są ciepłe i „organiczne”, polecam Hendrixowski U-Vibe i Rotary Drum. Brzmienia nowoczesne są perfekcyjne, krystalicznie czyste i przejrzyste. Jeśli chodzi o porównanie do oryginałów, to sięgnąłem tutaj po CE-5 Chorus Ensemble Bossa. M9 bazuje co prawda na rozwiązaniach ze starszego efektu tej firmy (CE-1), ale i tak zbieżność obu brzmień jest uderzająca, z dodatkowymi punktami dla Line 6 za ciepło i naturalność.

## Efekty opóźnienia

Mamy tutaj ponownie około dwudziestu propozycji w zakresie efektów typu delay i echo. Od starych, wręcz archaicznych konstrukcji taśmowych, w specyficzny sposób zabarwiających powtarzany dźwięk, przez klasyczne już kostki Boss DM-2 Analog Delay i Electro-Harmonix Deluxe Memory Man, do sterylnych (ale w dobrym tego słowa znaczeniu) cyfrowych delayów różnego rodzaju. Zaznaczyć tu

## Efekty pogłosowe

Nigdy nie przywiązywałem specjalnej wagi do pogłosów, ale po zabawie z M9 chyba zmienię zdanie. Dowiedziałem się, jak wiele różnych ciekawych brzmień można osiągnąć przy pomocy tego efektu. Mamy tu wszystko, od fenderowskiego reverbu sprężynowego z 1963 roku, przez różne modele pomieszczeń: pokój, korytarz, duża sala, jaskinia, pomieszczenie wykafełkowane (próbowałeś kiedyś grać w łazience? teraz nie musicie wstawiać pieca pod prysznic), po nowoczesne pomysły i wariacje na temat reverbu, na przykład dodanie delikatnej oktawy do odbitego głosu lub automatyczne ściszenie pogłosu w momencie samego wydobycia kolejnego dźwięku.

## Filtry

Na koniec efekty z grupy Filter: envelope, auto-wah, elektroniczne brzmienia syntezatorowe czy efekt wah-wah zestawiony w jednej pozycji. W zależności od rodzaju efektu i naszej własnej fantazji



Dzięki компактному rozmiarom łatwo umieścić M9 nawet w niewielkim pedalboardzie.

Już po zakończeniu testu dostaliśmy informację o pojawieniu się nowej wersji oprogramowania, która zawiera:

- 20 dodatkowych modeli efektów, w tym między innymi: Pitch Glide, Smart Harmony, 2 Flangery, Pattern Tremolo, MXR Phase 90, Particle Verb, Bass Octaver, 5 customowych EQ, 8 modeli pedału Wah z POD X3.
- Synchronizację efektów z zewnętrznym zegarem MIDI.
- Synchronizację LFD poprzez TAP.
- Tryb relatywny potencjometrów – wybór pomiędzy stanem fizycznym lub programowym ustawienia potencjometru.
- Wizualizację poziomu wychylenia pedału ekspresji.
- Możliwość wyłączenia diod (DIM OFF).
- Foldery scan – 4 foldery scen (w sumie 24 sceny), pozwalające na zapamiętanie indywidualnych ustawień.